

## ŻYCIORYS /WIENIEC/

Urodziłem się 14 kwietnia 1910 r. w Czelodzi k/Siemianowic, z Juliana i Alicji Wienców.

Ojciec jako górnik pracował wraz ze starszym bratem Edwardem w kopalni "Siemianowice", matka mając na wychowaniu dwoje małych dzieci /mnie i młodszego brata/ uwiązana była obowiązkami domowymi.

W roku 1915 padł mój brat Edward na froncie wschodnim pod Tanenbergiem, jako żołnierz armii pruskiej, a w dwa lata później zacząłem uczęszczać do szkoły.

W roku 1920 ojciec mój ginie w katastrofie w kopalni, co spowodowało przerwę w mojej nauce, ponieważ zmuszony byłem pracować na utrzymanie podupadłej na zdrowiu matki i małego brata. W roku 1926 zostałem aresztowany za udział w strajku i osadzony w więzieniu w Katowicach.

Po wyjściu z więzienia w r. 1927 zacząłem pracować w kopalni gdzie nawiązałem łączność z KPP i podczas manifestacji 1-szo Majowej zostaje aresztowany i osadzony na jeden rok więzienia. Po zwolnieniu pracuję nadal w kopalni do roku 1931.

W roku 1931 podczas dni bezrobocia posądzono mnie o posiadanie broni, z którą rzekomo dokonałem zamachu na komisarza policji. /bron została mi podrzucona w czasie rewizji/. Zostałem skazany jako aktywny działacz komunistyczny na 4 lata więzienia w Berezie Kartuskiej.

W więzieniu poznałem kilku towarzyszy partyjnych, którzy dopomogli mi w doksztalceniu się, w więzieniu tym poznałem bliżej ideologię marksizmu - leninizmu, która dodała mi dalszych sił do życia i walki.

Po wyjściu z więzienia w roku 1935 zastałem moją matkę i bezrobotnego brata w skrajnej nędzy. Śledząc wzrastającą bezrobocie i terror władz sanacyjnych nie ustawałem w pracy naszej komórki komunistycznej, a w roku 1936 po wybuchu wojny domowej w Hiszpanii przekroczyłem nielegalnie granicę Czechosłowacji i przez Szwajcarię i Francję przedostałem się we wrześniu 1936 r. do walczącej o wolność Czerwonej Hiszpanii, gdzie zostałem wcielony do XI Brygady Międzynarodowej.

Miejscem pierwszej bitwy w której brałem udział była wyżyna Kastylska. Było to 20 grudnia 1936 r.

W walkach na ulicach Madrytu z dn 8 na 9 stycznia 1937 r. zostaje ranny i dopiero w kwietniu 1937 r. przydzielony do XIII Międzynarodowej Brygady /Walki toczyły się wtedy w górach Sierra Nevada.

Po straszliwej klęsce Katalonii, przekroczyłem nielegalnie granicę hiszpańską - francuską w Pirenejach, gdzie schwytano mnie przez władze francuskie i osadzono w obozie dla internowanych w Grus w Pirenejach.

Z obozu zostałem zwolniony zimą 1939/40 r. skąd udałem się do zachodniej Francji w okolicy Chateau Salins, gdzie zacząłem pracować w kopalni węgla jako górnik i pracowałem tam do czasu wtargnięcia armii Hitlera na ziemię francuską w maju 1940 r. Wówczas zostałem powołany jak wielu moich rodaków do Armii Francuskiej w szeregach 29 pp. Francuskich Sztrzelców Nardenskich.

W bitwie pod Marmont, otrzymuję odznaczenie Croix de Guerre. i awans na porucznika /Hiszpanię opuściłem jako sierżant republik./ Po haniebnej kapitulacji Petaina, wraz z towarzyszem Pichot i Mortier zbiegłem w okręg Lens i zająłem się organizowaniem Ruchu Oporu /W/wym okręgu zostałem później dowódcą Resistance.

Po rozbiciu faszyzmu hitlerowskiego w r. 1945 powróciłem do pracy w dawnej kopalni przy czym nie ustawałem w walce o Pokój.

Przez cały czas kontaktowałem się z tow. Mortier i Pichot, których odwiedzałem w Paryżu.

Zimą 1949 r. podstępnie aresztowano mnie pod zarzutem samowolnego wykonywania wyroku w czasie okupacji na niejakim Andre de Monde. /Wyrok na syna fabrykanta De Monde podpisany był przez dowództwo Resistance. De Monde był gestapowskim szpiclem/

Po ciężkim śledztwie sąd słuźalczego interesom imperialistów Rządu francuskiego skazał mnie na karę śmierci, lecz pod naciskiem opinii publicznej zbrodniczy wyrok nie został wykonany i w styczniu 1951 r. zostałem deportowany z Francji do mojej ukochanej Ojczyzny Polski Ludowej, - do kraju kipiącego życiem i odbudową, do możliwości realizowania Planu 6 cio letniego, walczyć o Pokój i socjalizm na całym świecie

3 luty 1951 r.

Jan Wieniec.